20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 7 szpalcie (szer. szp. 72 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk. pracy 20 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 2 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 77.

Kraków, środa 3 kwietnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Nieudały żart.

Londyn chce ukryć śmierć Blomfielda.

Nowe pośliźnięcie się brytyjskiej propagandy.

Berlin, 3 kwietnia. — Niemieckie doniesienia o wydaniu wyroku na angielskiego oficera lotnictwa przez angielski sąd wojenny, wywołały wielkie poruszenie w Londynie.

W ub. piątek zebrali się odpowiedzialni szermierze „propagandy" londyńskich podżegaczy na konferencję. W zacietrzewieniu i ślepej wściekłości wywołanej faktem odkrycia ich metod, nie mogli wynaleźć innego wyjścia ze sytuacji, jak tylko to, że **zaprzeczyli poprostu wszystkiemu.**

Brytyjska służba informacyjna ogłosiła zatem natychmiast w piątek wieczorem, że **„nietylko żaden sąd wojenny nie odbył swego posiedzenia,** ale także, że **„Daily Mail" nigdy o czemś podobnem nie donosił".**

Później już nie poważono się powtórzyć tego kłamstwa, że „Daily Mail" nigdy tego rodzaju wiadomości nie wydał. Zamiast tego wynaleziono inne przekręcenie faktów, a mianowicie zakomunikowano, że **„obydwaj oficerowie, których nazwiska przytoczono, donosząc o sądzie wojennym, pełnili służbę w armji lądowej".**

Cały ten fakt przedstawia się zatem osobliwie. Według zatem komunikatów londyńskich można ustalić następujące punkty:

1) **Sąd wojenny wogóle nie zbierał się.**
2) **„Daily Mail" wogóle nigdy o czemś podobnem nie donosił.**
3) **W związku z posiedzeniem sądu wojennego wymieniono nazwiska dwóch oficerów.**
4) **Obydwaj oficerowie, których nazwisko przytoczono w związku z posiedzeniem sądu wojennego pełnią służbę w armji lądowej.**

Jak na jeden raz to zbyt wiele zamieszania. Czyż więc sąd wojenny zbierał się czy nie? Jeśli nie — to jakim sposobem można było powoływać się na przytaczanie nazwisk „w związku z posiedzeniem sądu wojennego"? A przedewszystkiem: czy „Daily Mail" wogóle pisał coś na ten temat czy nie?

Możemy udzielić na to odpowiedzi. **Sąd wojenny faktycznie zbierał się na posiedzenie i „Daily Mail" faktycznie zamieścił o tem wiadomość.** I to nietylko o samem posiedzeniu sądu wojennego, ale także o **samobójstwie oskarżonego komandora Blomfielda.** Aby zaś każdy mógł się przekonać o istotnym stanie rzeczy a także i o tem, że jakkolwiek próba zatuszowania postępowania sądu wojennego w Londynie już z góry skazana jest na niepowodzenie, zamieszczamy **oryginalny wycinek „Daily Mail",** odnoszący się do powyższych wiadomości, które ukazały się **w numerze 13.698 z dn. 20 marca na 5 szpalcie strony 7.**

D.S.O. AIR OFFICER TRIED IN SECRET

WING Commander Richard Graham Blomfield, D.S.O., aged 50, of Alexandra-road, Farnborough, Kent, died without knowing the decision of a court-martial which he faced three weeks ago.

This was revealed at the inquest yesterday at Farnborough. The court-martial hearing, it was said, was in camera. The findings had not yet been promulgated.

Wing-Commander Blomfield was recalled from retirement at the outbreak of war. He was found dead beside a gas stove at his home last Saturday.

The verdict yesterday was Suicide by coal gas poisoning while the balance

Z depeszy tej wynika zatem:

Sąd wojenny faktycznie obradował, przyczem postępowanie sądowe było tajne. Blemfield nie czekał na ogłoszenie wyniku, lecz otruł się sam.

Według kłamliwych doniesień z Londynu nie było żadnego posiedzenia sądu wojennego, a dwaj oficerowie, których wymieniono w związku z sądem wojennym, a więc także i komandor Blomfield, pełnią służbę.

A teraz drugi wypadek: komandor Wood, człowiek, który miał dokonać nalotów na zatokę niemiecką nie stawał wcale przed sądem wojennym, twierdzi londyńska centrala kłamstw.

Jakim więc sposobem **„Daily Express" opublikował tę wiadomość w numerze 12.375 na stronie 7, w szpacie 5?** I to nie jako własną wiadomość, przy której zawsze można się powołać na mylną informację, ale **powołując się na oficjalną wiadomość w urzędowej „London Gazette"?** Czy w Londynie istnieje zamiar twierdzić, że urzędowy dziennik londyński kłamie, zamieszczając urzędową wiadomość że komandor Wood został **zdegradowany na skutek wyroku sądu wojennego?**

Także i w tym wypadku zamieszczamy odnośny wycinek dziennika „Daily Express".

R.A.F. OFFICER CASHIERED

An Air Ministry announcement under the heading "Royal Air Force," published in the London Gazette last night, stated:—

"Wing-Commander James Conrad Peter Wood (02030) is cashiered by sentence of general court-martial 8th January, 1940."

Ale jak już powiedzieliśmy: Komandor Wood i Komandor Blomfield pełnią, jak to twierdzi się w Londynie, służbę w armji lądowej. Coprawda to można powiedzieć, że jest to **bardzo nieudany żart, jeśli twierdzi się o takim człowieku — jak Blomfield — który leży już już w grobie, że pełni służbę na ziemi.**

Senator Reynolds domaga się śledztwa przeciw ambasadorowi Bullitowi.

(=) **Waszyngton,** 3 kwietnia. **Senator Reynolds zażądał, aby zarzuty, postawione amerykańskiemu ambasadorowi we Francji Bullitowi w związku z opublikowaniem niemieckiej białej księgi, zostały zbadane przez komisję senacką dla spraw zagranicznych.**

Sen. Reynolds oświadczył w szczególności: „Wszystkie matki amerykańskie są zainteresowane w tem, jeżeli ich synowie zostaną wysłani w pole, aby przelewać krew i oddawać życie dla ratowania imperjum brytyjskiego". Należy zająć się tą aferą jak długo jeszcze Bullit przebywa w Stanach Zjednoczonych i ustalić, ile jest prawdy w oskarżeniach, zawartych w białej księdze.

Senator oświadczył, że możliwem jest, iż chodzi tu o akcję propagandową, nie można jednak tej sprawy zaniedbywać, nie zbadawszy dokładnie prawdy.

Wysokie odznaczenie posła Iranu.

(=) **Berlin,** 3 kwietnia. Min. spraw zagranicznych Niemiec v. Ribbentrop przyjął w dniu dzisiejszym na audjencji pożegnalnej odwołanego z Berlina posła Iranu p. Nadira Mirza Arasteh. W imieniu kanclerza Hitlera wręczył min. v. Ribbentrop posłowi Iranu wielki krzyż orderu „Orła Niemieckiego".

Znowu zestrzelono trzy samoloty francusko-angielskie.

Berlin, 3 kwietnia. **Główna komenda armji niemieckiej donosi:**

Na froncie zachodnim nie zanotowano poważniejszych wydarzeń.

W ciągu dn. 1 kwietnia kontynuowano akcję wywiadowczą nad wschodnią Francją i nad morzem Północnem. Przy tej sposobności doszło do ponownego starcia między poszczególnemi niemieckiemi samolotami wywiadowczemi a nieprzyjacielskiemi samolotami myśliwskiemi.

Samolot wywiadowczy typu „Dornier" zestrzelił samolot francuski typu „Curtiss", a drugi samolot niemiecki strącił samolot francuski typu „Morane". Jedan z samolotów angielskich, który usiłował przedostać się nad zatokę Niemiecką został zestrzelony przez eskadrę samolotów typu „Me 109".

Jeden z niemieckich samolotów wywiadowczych nie powrócił z nalotu na nieprzyjaciela. (p).

Artylerja na stanowisku.



Obok samolotów i łodzi podwodnych najpoważniejszą rolę w obecnej wojnie odgrywa ciężka artylerja. Olbrzymie wyloty ciężkich dział całemi godzinami zasypują nieprzyjaciela pociskami. Jedno z ciężkich dział artylerji niemieckiej, zmontowane na stanowisku na froncie zachodnim przedstawia nasze zdjęcie.

Powrót zwycięzców.



Część zadania armji japońskiej została już spełniona. W Chinach został powołany do życia rząd Wang Czing Weia, któremu Japonja użyczyła pełnego poparcia. Niektóre zatem oddziały armji japońskiej mogły być wysłane z powrotem do kraju, gdzie ludność, jak to widzimy na naszem zdjęciu, zgotowała im serdeczne i owacyjne powitanie.

Korzystne wyniki akcji społecznej na terenie Gen. Gubernatorstwa.

Wybitny spadek bezrobocia. — Do 15 marca br. wypłacono 25 miljonów zł. tytułem zasiłków dla pozbawionych pracy. — Odbudowa ubezpieczeń społ.

(=) **Kraków,** 3 kwietnia. Wydział pracy w urzędzie Generalnego Gubernatora jest placówką niezwykle odpowiedzialną, ponieważ w niej grupuje się całkowita odpowiedzialność akcji w dziedzinie zarówno polityki socjalnej, jak i pracowniczej. Tego rodzaju organizacja stanowi uproszczenie administracji w Generalnem Gubernatorstwie. Na 120 placówek podległych wydziałowi pracy składają się urzędy pracy i ich ekspozytury w liczbie 90, kasy ubezpieczalni społecznych w liczbie 20 oraz szereg placówek opieki nad inwalidami wojennymi, których wyłącznem zadaniem jest sprawowanie pieczy nad ofiarami wojny.

Ażeby sobie zdać sprawę z dokonanych w ciągu ostatnich sześciu miesięcy prac w dziedzinie socjalnej, należy wspomnieć o stosunkach, jakie na terenie Generalnego Gubernatorstwa panowały właśnie przed 6-ciu miesiącami. Wówczas to całe życie gospodarcze było całkowicie zrujnowane zaś warsztaty pracy i zakłady przemysłowe unieruchomione.

W tych więc warunkach odbudowanie i uruchomienie warsztatów pracy nie było rzeczą łatwą. Tego rodzaju sytuację zastali pracownicy niemieckich urzędów pracy, którzy bezpośrednio po wkroczeniu wojsk we wrześniu ub. roku przybyli na teren Generalnego Gubernatorstwa, celem objęcia swych placówek służbowych.

Podjęta niezwłocznie planowa akcja w kierunku uporządkowania zagadnień społecznych może być dowodem, że praca w tej dziedzinie na terenie Gen. Gubernatorstwa została przeprowadzona całkowicie pozytywnie. Dotychczs stosowane teorje zastąpiono realnemi wysiłkami.

Już od pierwszej chwili rozpoczęto

akcję wypłaty zasiłków bezrobotnym,

przeznaczając na ten cel fundusze uzyskane z Niemiec, a to z uwagi na fakt, że po odwrocie władz polskich nie zastano żadnych funduszów na te cele, któremi można było dysponować.

Dzięki przeprowadzonej niezwłocznie rejestracji udało się zewidencjonować wszystkich bezrobotnych, **których liczba wynosiła 300.000 osób,** a którym umożliwiono podejmowanie zasiłków.

Dzięki więc należytej organizacji gospodarczej i pośrednictwa pracy udało się, mimo niezwykle utrudnionych warunków spowodowanych srogą zimą, **obniżyć liczbę bezrobotnych o równe 100.000 osób.** Obecnie istnieje nietylko nadzieja ale nawet pewność, iż dzięki sprawnej i fachowej organizacji oraz przy należytym wysiłku **uda się w ciągu miesięcy wiosennych i letnich zatrudnić wszystkich zdolnych do pracy bezrobotnych.**

Podobnie jak w odniesieniu do tych, których należy uważać za pozbawionych pracy, zwrócono baczną uwagę na zatrudnionych. Wydział pracy w Urzędzie Gen. Gubernatora wydał zarządzenia mające na celu uniemożliwienie i wykluczenie

wszelkiej samowoli w dziedzinie zarobkowej i taryf płac.

Z chwilą ukazania się odnośnych zarządzeń nikomu nie wolno obniżać stawek zarobkowych pracowników według własnego upodobania a równocześnie **rozciągnięto pieczę nad sprawą zwalniania z pracy. Wypowiedzenie może mieć miejsce jedynie za wyraźną zgodą urzędu pracy,** przyczem inspekcja pracy dba o to, aby wszelkie zaniedbania zarówno w dziedzinie społecznej jak i higjenicznej zostały z biegiem czasu całkowicie usunięte.

W szczególności dotyczy to

sprawy mieszkań robotniczych,

która to dziedzina pozostawia wiele do życzenia. I w tym kierunku rozpoczęto, mimo trwania wojny, odpowiednią akcję, której celem będzie naprawienie zła, jakie pozostawiła po sobie fatalna gospodarka. Rzecz jasna, że tego rodzaju zaniedbania będzie można usunąć w wyniku rozłożonej na szereg lat i planowej pracy.

W niesłychanie opłakanych warunkach znalazła się

dziedzina ubezpieczeń społecznych,

bowiem cały płynny majątek b. polskich zakładów ubezpieczeń społecznych w sumie 700 miljonów złotych, w chwili upadku państwa uległ wywiezieniu, względnie zniszczeniu przez uciekających za granicę dygnitarzy.

Ucieczka płynnego majątku ubezpieczalni społecznych nie przedstawiała poważniejszych trudności, jako że był on ulokowany w papierach wartościowych. I w tym wypadku stanęły nowe niemieckie władze zarządzające przed pustką, która ma tem większy ciężar gatunkowy, że wskutek materjalnego zniszczenia tej instytucji społecznej najbardziej dotknięci zostali ludzie z pośród najgorzej uposażonej polskiej ludności pracującej.

Od pewnego jednak czasu, dzięki inicjatywie Gubernatora Generalnego i jego współpracowników, **wypłaca się emerytury i renty,** które w odniesieniu do niższej kategorji ubezpieczonych wypłacane są w pełnej wysokości, jeśli natomiast chodzi o wyższe kategorje, to wysokość tych emerytur i rent uległa **odpowiedniemu zrównoważeniu,** stosownie do sytuacji i nastawienia ze społecznego punktu widzenia i tak np. w Warszawie emerytury te osiągnęły wysokość 90 złotych.

Płynność wypłat została umożliwiona z chwilą rozpoczęcia ściągania składek ubezpieczeniowych, co pozostaje w związku z inicjatywą władz niemieckich, które unormowały życie gospodarcze, uruchamiając warsztaty pracy i zakłady przemysłowe.

Niebawem też powołano do życia

ubezpieczenia chorobowe

(kasy chorych), a to celem zapewnienia ludności należytej opieki i podniesienia stanu jej zdrowia. Opiekę zdrowotną **rozciągnięto również na ludność żydowską,** aby tem samem uniemożliwić rozszerzanie się chorób, które skutkiem zaniedbań i zacofania, panujących wśród żydów, stanowią poważne niebezpieczeństwo dla otoczenia.

Szczególną uwagę poświęca Wydział Pracy dziedzinie, będącej w Polsce nowością, mianowicie

sprawie zaopatrzenia pracowników,

zatrudnionych w zakładach pracy. W tym zakresie kolejno wszystkie fabryki i instytucje, zatrudniające pracowników fizycznych obowiązane będą do świadczeń, a **mianowicie urządzania kuchni i stołowni fabrycznych,** co już w wielu wypadkach, przedewszystkiem zaś w t. zw. zakładach pierwszej kategorji, obecnie zostało osiągnięte.

Niezależnie od tego, **wszyscy pracownicy i ich rodziny będą mieli możność uzyskiwania artykułów żywnościowych, odzieży, obuwia, ubrań roboczych, papierosów i innych artykułów codziennego użytku, jak mydła itp. zarówno dla siebie jak i swych rodzin. Większe zakłady przemysłowe będą, w celu należytego zaopatrywania pracowników i ich rodzin w tego rodzaju artykułów i przedmioty, wyposażone w konsumy spożywców.**

Jest zupełnie zrozumiałem, że wprowadzenie tego rodzaju inowacji w postaci opieki społecznej dla ludu polskiego, stanowi zupełną nowość; nic też dziwnego, że wyniki są faktycznie wspaniałe, a odnośne załogi fabryczne są bardzo zadowolone.

Z tego względu także **wydajność pracy przekroczyła poprzednią przeciętną wysokość,** co przyczynia się również do wzrostu rezultatów odbudowy gospodarczej. Taki skutek zarządzeń socjalnych, wydanych przez Wydział Pracy stanowi najlepszy dowód tego, iż wypróbowano metody pracy społecznej w narodowo-socjalistycznych Niemczech, udostępnione po raz pierwszy ludności polskiej **wyszły na pożytek ogółu świata pracy.**

Patrząc z tego punktu widzenia należy stwierdzić, iż rozbudowa opieki społecznej dokonana w ciągu ubiegłego półrocza stanowi cegiełkę w olbrzymim gmachu niemieckiej pracy na Wschodzie, która równocześnie jest dobrodziejstwem dla pracującej ludności polskiej, a w ostatecznym rezultacie **oznacza wzmocnienie zdolności twórczej Państwa Niemieckiego.**

Cały świat mówi o „białej księdze"

Dalsze głosy prasy zagranicznej w związku z ogłoszeniem „białej księgi".

RUMUNJA:

(=) **Bukareszt,** 3 kwietnia. Dzienniki rumuńskie ogłosiły już w sobotę krótkie wiadomości o ukazaniu się nowej niemieckiej „białej księgi", zawierającej polskie dokumenty.

W niedzielę i poniedziałek dzienniki tutejsze ogłosiły obszerne artykuły na ten temat, przytaczając treść najważniejszych dokumentów i zamieszczając głosy prasy z całego świata, przy szczególnem uwzględnieniu głosów prasy niemieckiej na temat tej sensacyjnej publikacji.

Rumuńska opinja publiczna obecnie, po ogłoszeniu zagranicznych komentarzy prasowych, z tem większem zainteresowaniem studjuje nową białą księgę, której nadejście do Bukaresztu jest oczekiwane z naprężeniem przez szerokie koła. Zgodnie ze swym zwyczajem wyczekującem stanowiskiem **pisma rumuńskie dotychczas jeszcze nie zajęły własnego stanowiska wobec nowej publikacji niemieckiej,** jednak doniesienia na temat białej księgi zaopatruje olbrzymiemi tytułami: I tak dziennik „Soara" daje tytuł: „Niemiecka biała księga może mieć nieobliczalne następstwa dyplomatyczne".

HOLANDJA:

(=) **Amsterdam,** 3 kwietnia. Opublikowanie niemieckiej białej księgi, a w szczególności zdemaskowanie roli amerykańskich dyplomatów w ogłoszonych dokumentach, stanowi w dalszym ciągu przedmiot najżywszego zainteresowania holenderskiej opinji publicznej.

Panuje tu przekonanie, że rewelacje te **musiały się spotkać z głośnem echem w Stanach Zjednoczonych.** Przytacza się tu doniesienia „United Press" stwierdzające, że wielka liczba amerykańskich dzienników, zwłaszcza partji republikańskiej, wyraża przekonanie, iż dokumnty białej księgi zawierają szczerą prawdę.

Dalej podkreślane jest żądanie Hamiltona Fisha i senatora Reynoldsa w kierunku powołania parlamentarnej komisji śledczej przeciw Bullitowi i Kennedy'emu. Dzienniki przytaczają również oświadczenia polityków amerykańskch, podnoszące wiarygodność białej księgi. „Telegraaf" donosi, iż w każdym razie należy oczekiwać, iż **niemiecka biała księga odegra dużą rolę w kampanji wyborczej.** Prasa przytacza również komentarze prasowe z całego świata.

DANJA:

(=) **Kopenhaga,** 3 kwietnia. „Politiken" przynosi również we wtorek artykuł na temat niemieckiej białej księgi, streszczający się w stwierdzeniu, że **Bullit działał jako amerykański „nadambasador" na całą Europę i pracował bez wiedzy ministra Hulla i że w ten sposób nieodpowiedzialna amerykańska dyplomacja amatorska wpędziła Europę w wojnę.**

Również berliński korespondent dziennika „Faodrelandet", który zresztą publikuje dwa polskie dokumenty w fotograficznych odbitkach, stwierdza, iż **coraz wyraźniej demaskuje się Bullita jako tego polityka, który miał najzgubniejszy wpływ na mocarstwa zachodnie i Polskę,** i który bez skrupułów uprawiał najciemniejszą grę zakulisową.

BUŁGARJA:

(=) **Sofja,** 3 kwietnia. Poniedziałkowe dzienniki wieczorne „Mir" i „Slovo" ogłaszają na czołowych miejscach liczne doniesienia na temat białej księgi.

„Slovo" zaopatruje je wielkim tytułem: „Odpowiedzialność za obecną wojnę... kto [illegible] do wojny?" Na innem miejscu dziennik nazywa rewelacje białej księgi najbardziej sensacyjnem i aktualnem wydarzeniem dnia dzisiejszego, a to w związku z rolę dyplomacji amerykańskiej w obecnej wojnie.

Pisma poniedziałkowe poświęcają ponadto wiele miejsca doniesieniom **o wielkiem wrażeniu w Ameryce, jakie wywołało tam opublikowanie białej księgi.** Również obszernie przytaczane są głosy prasy innych krajów.

STANY ZJEDNOCZONE:

(=) **Nowy Jork,** 3 kwietnia. **Rezolucja wniesiona przez przedstawiciela republikanów Mamiltona Fisha w izbie reprezentantów, domaga się zbadania w pierwszym rzędzie oświadczeń przypisywanych Bullitowi i Kennedy'emu, ponieważ oświadczenia te naruszając ich urzędowe obowiązki, stanowią zagrożenie pokoju, bezpieczeństwa i neutralności Ameryki, [illegible] amerykańskie ustawy, ducha konstytucji, praktykę amerykańskiej dyplomacji oraz linje wytyczne zakreślone przez departament stanu.**

W mowie uzasadniającej rezolucję Fish oświadczył, że nie można sobie wyobrazić, aby dokumenty niemieckie były fałszerstwem.

Prasa sowiecka ogłasza dosłowne brzmienie dokumentów.

Niezwykłe zainteresowanie rewelacjami „białej księgi".

(=) **Moskwa,** 3 kwietnia. „Prawda" poświęca więcej niż całą stronę publikacji szeregu dokumentów przejętych z niemieckiej białej księgi.

Wśród nich znajdują się: tajny raport polskiego sztabu głównego do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie z dnia 8 sierpnia 1938 r., sprawozdanie ambasadora polskiego w Waszyngtonie hr. Potockiego do polskiego ministra spraw zagranicznych o swej rozmowie z ambasadorem Bullitem z 21 listopada 1938 r., sprawozdanie polskiego ambasadora w Paryżu Łukasiewicza do polskiego ministra spraw zagranicznych z dnia 17 grudnia 1938 r., tajne sprawozdanie polskiego ambasadora w Waszyngtonie hr. Potockiego do polskiego ministra spraw zagranicznych z 16 stycznia 1939 r. o rozmowie z ambasadorem Bullitem oraz tajny raport polskiego ambasadora w Paryżu Łukasiewicza do polskiego ministra spraw zagranicznych z lutego 1939 r.

Opublikowanie pierwszych dokumentów z niemieckiej białej księgi, które dziennik ogłasza w dosłownem brzmieniu, wskazuje na niezwykłe zainteresowanie, z jakiem spotkała się w Moskwie ostatnia publikacja niemiecka. Jeszcze nigdy dotychczas prasa moskiewska nie poświęciła tak wiele miejsca jakiejkolwiek zagranicznej publikacji.

W związku z białą księgą **prasa ogłasza dalej szereg doniesień z Ameryki, malujących wrażenie publikacji niemieckiej w Stanach Zjednoczonych.** Na pierwszem miejscu cytowane jest doniesienie berlińskiego korespondenta „New York Times", który stwierdza, że po obejrzeniu oryginałów dokumentów musi uznać ich autentyczność. Również cytowany jest głos „New York Herald Tribune" potwierdzający podobnie autentyczność dokumentów i stawiający **ciężkie zarzuty zainteresowanym dyplomatom amerykeńskim.** Przytacza się także doniesienie „Associated Press", która maluje wrażenie publikacji niemieckiej w kołach amerykańskich zwolenników izolacji.

Rozszerzenie granic mobilizacji cywilnej we Włoszech.

Uchwały rady ministrów pod przewodnictwem Mussolinlego.

(= **Rzym,** 3 kwietnia. **Rada ministrów pod przewodnictwem Mussolinlego powzięła we wtorek kilka ważnych uchwał z dziedziny obrony kraju i regulacji płac, poczem odroczyła się do środy.**

W pierwszym rzędzie poddano rewizji obowiązujące dotychczas normy **w sprawie organizacji i mobilizacji narodowej na wypadek wojny,** przyczem **postanowiono, że związki publiczne i prywatne, jak np. związki kobiece i młodzieży poniżej 13 lat, nie podlegające obowiązkowi służby wojskowej, zostają poddane przepisom o mobilizacji cywilnej.**

Poza tem uchwalono zarządzenia, mające na celu **wzmocnienie milicji nadbrzeżnej w granicach zadań, jakie przypadają jej w dziedzinie obrony kraju.**

Dalszy projekt ustawy nakłada na właścicieli domów **obowiązek zgłaszania ogrodzeń żelaznych i krat, oraz zdjęcia ich w odpowiednim terminie.** Wyjątek stanowią ogrodzenia o wartości artystycznej i stanowiące własność obywateli obcych.



Ogólny widok państwa kościelnego.



Bazylika laterańska.

W najmniejszem państwie świata.



Hirschbühl, komandor pułk. watykańsk. gwardji szwajcarskiej.

Kraków, w kwietniu.

Dziwną jest rzeczą, że zainteresowanie budzą raczej małe państwa jak duże: zdaje się ludziom, zresztą nie bez słuszności, że w takich państwach minjaturowych **więcej jest ciekawostek, jak w innych.** — Zachodzi między pojęciem państwa a zewnętrznemi formami życia takich drobnych tworów dziwny paradoks, który czyni je tem więcej uroczemi. Pomyśleć np. że księstwo Monako utrzymuje własną „armję" w ilości 68 karabinierów, że posiada własny „rząd" i reprezentację dyplomatyczną! Państwo, którego mieszkańcy żyją w ilości zaledwie 13.000.

Takiem dziwnem państwem o wielkiej paradoksalności, porównując jego rozległość i ilość mieszkańców ze znaczeniem moralnem jest

„Citta del Vaticano".

Nie można go nazwać „państwem kościelnem", gdyż to określenie dawano niewielkiemu, ale bądź co bądź nie małemu też państwu, które istniało do roku 1870, posiadając kilka miljonów ludności. Zostało jednak **włączone do królestwa włoskiego,** pozostawiając jako jedyny ślad swej egzystencji pałace watykańskie, w których zamknął się ostatni świecki suweren papież Pius IX, uważając się odtąd za „więźnia watykańskiego". Nowe państwo, a raczej nowy twór niezależny

stworzono dopiero paktami laterańskiemi,

podpisanemi przez Mussoliniego i podsekretarza stanu Stolicy Apostolskiej Gasparriego. Nie chodziło tu o stworzenie „normalnego państwa", lecz o zabezpieczenie w siedzibie papieża pewnej swobody ruchów i niezależności faktycznej.

„Citta del Vaticano" przechodziło w swoich poprzednich postaciach państwowych **ciekawe ewolucje.** Powstało ono we wczesnem średniowieczu z daru uczynionego na rzecz Kościoła przez margrabinę Matyldę, a następnie z ziem darowanych Kościołowi przez Karolingów. Przez wiele wieków grało ono poważną rolę polityczną, zmuszone nieraz było do prowadzenia wojen, wysyłało swych ambasadorów nie tylko jako reprezentantów ideologji chrześcijańskiej, ale też jako stuprocentowych dyplomatów, mających na celu stworzenie pewnych aliansów, zmontowania bloku antytureckiego, czy też nawoływania do wojen krzyżowych. Od państwa kościelnego **zależnych było zresztą kilka mniejszych państewek włoskich,** a papież nieraz stawał na czele suwerenów włoskich w sprawach dotyczących całych Włoch. — Z chwilą rozwinięcia się królestwa Sardyńskiego, czyli **kolebki dzisiejszych, Włoch,** a zwłaszcza po powstaniu silniejszego poczucia narodowego we Włoszech, wszystkie państwa włoskie skazane były prędzej czy później na wchłonięcie przez powstające nowe państwo. — Zwłaszcza przyczynił się do tej unifikacji wielki dyplomata włoski hr. **Cavour, król Wiktor Emanuel II i Garibaldi,** przywódca ochotników włoskich.

Zajęcie państwa kościelnego odbyło się prawie że bezkrwawo,

gdyż papież zakazał swej armji walki z braćmi. W służbie papieskiej pozostawał wtedy jenerał Józef hr. Grabiński, dawny oficer napoleoński, którego rodzina zamieszkała na stałe we Włoszech, ciesząc się wielkiemi łaskami Stolicy Apostolskiej. Z tej to rodziny pochodzi dzisiaj żyjący książę Lodovico Potenziani, książę di San Mauro, który przez dłuższy czas był prezesem międzynarodowej organizacji rolniczej, mającej swą siedzibę w Rzymie.

Obecne państwo watykańskie posiada bodaj

najbardziej historyczne terytorjum

na świecie, gdyż niema tam ani kwadratowego centymetra, któryby nie łączył się z ważnemi politycznemi czy moralnemi wydarzeniami. Jest to przedewszystkiem państwo, posiadające **największą ilość muzeów, bibljotek, dzieł sztuki, archiwów, no i oczywiście kościołów.** Mieszkańców jednak liczy ono **zaledwie 700,** z czego do gwardji należy 133 osoby, pozatem jako „siła zbrojna" wchodzi jeszcze w grę korpus żandarmerji, gwardja palatyńska i gwardja szlachecka. Ale przedewszystkiem należy wymienić gwardję szwajcarską, która po dziś dzień pełni służbę **w takich samych strojach, jakie dla niej skomponował w XVI wieku Rafael.**

Poza wspomnianemi jednak muzeami obejmuje państwo kościelne liczne **zakłady drukarskie, fabryki, szpital, obserwatorjum astronomiczne, seminarja duchowne, a wkońcu koszary i dworzec,** gdyż jest on jednym z atrybutów suwerenności państwowej. Państwo posiada własną pocztę, ale też i kolej. Oczywiście, że kolej ta nie ma wielu kilometrów toru i przyłączona jest do sieci kolei włoskich. Mało kto jednak wie o tem, że o ile państwo watykańskie nie posiada żadnych sklepów, to jednak znajduje się tam **jedna jedyna kawiarnia,** założona dla wygody przedewszystkiem księży, którzy odprawiają wczesne nabożeństwa, a następnie również dla wiernych, przychodzących na te nabożeństwa. Kawiarnia ta zresztą jest bardzo skromnie urządzona i można tam conajwyżej dostać kawę, herbatę, jakieś sucharki i keksy. Dziwna ta kawiarnia otwiera swoje **podwoje o godz. 4.30 rano,** a to z tego powodu, że pierwsze Msze św. odprawiane są w „Citta del Vaticano" już o godz. 4-tej rano. Drugim momentem handlowo-przemysłowym w państwie watykańskiem jest **handel... tytoniem,** który nie podlega w państwie watykańskiem opłatom i jest specjalnie tani. Z tego też powodu wielu Włochów zgłasza się do swych znajomych, mieszkających na terenie Watykanu i kupuje od nich miejscowy tytoń.

Mówiliśmy, że istnieją też fabryki: są to **fabryki gobelinów,** pochodzące jeszcze z XVIII wieku oraz **druga fabryka mozaik.** One obie wytwarzają wspaniałe dzieła sztuki, stanowiące nieraz podarunki dla zagranicznych naczelników państw i monarchów i cieszą się specjalną opieką. Ważną też placówką jest **redakcja dziennika będącego oficjalnym organem Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano",** oraz **„Illustrazione Vaticana",** która jest tygodnikiem drukowanym w czterech językach. Co do seminarjów duchownych, to znajdują się tam dwa etiopskie i lombardzkie. Oczywiście, że również i obserwatorjum astronomiczne jest ważną naukową placówką, a w każdym razie jest

największem obserwatorjum na półwyspie apenińskim.

Należy jeszcze wspomnieć o pałacu gubernatora „Citta del Vaticano", którego dwa górne piętra zarezerwowane są dla odwiedzających Ojca św. monarchów.

Wszystkie te specjalne momenty czynią z tego dziwnego państwa, którego budynki według legendy mają obejmować 11.000 pokoi, faktycznie **jednak zawierają tylko 1000 pokoi i bardzo liczne oczywiście sale muzealne, recepcyjne** i t. d. dziwny zakątek, który żyje swojem własnem życiem ma zupełnie inne oblicze i na każdym kroku stanowi dla turysty nową niespodziankę. Bo gdy przechodzi się taką czy inną uliczką w państwie watykańskiem spotyka się postacie, które przenoszą nas w inne wieki i każą naprawdę wątpić w to, że żyjemy w XX wieku. Mówiliśmy o szwajcarskiej gwardji, ubranej w stroje z czasów Renesansu, ale również i inne formacje „wojska" watykańskiego noszą niezwykle barwne stroje, jak np. gwardja szlachecka ubrana w mundury czerwone z białemi wyłogami, potężne kaski, olbrzymie rękawice kawaleryjskie. Gwardja szlachecka i gwardja palatyńska zamieszkują każda z nich jedno piętro w budynku koszarowym. Zdarza się jednak, że piętro przeznaczone dla gwardji szlacheckiej świeci zwykle pustkami i z tego zresztą powodu, że w korytarzu biegnącym przez nie, a prowadzącym do dawnych apartamentów Borgiów, **ukazuje się często jakaś niesamowita postać,** która według jednych przypomina księdza, według innych zaś, kobietę. Z tych powodów mieszkają gwardziści zwykle poza terytorjum watykańskiem, nie chcąc się narażać na przykre spotkanie z duchem.

Doniedawna **nieznaną była w państwie watykańskiem instytucja detektywów,** niestety wydarzył się kilka lat temu przykry wypadek zmuszający gubernatora „Citta del Vaticano" do zaangażowania kilku panów, którzyby dyskretnie a dokładnie zwracali uwagę na przybywających turystów. Pewna Norweżka panna Ramstad usiłowała w murach Watykanu popełnić zamach, co wzbudziło tem większe oburzenie, że od wieków wypadki takie były nieznane w państwie kościelnem.

Reasumując wrażenia, jakie ogarniają nas podczas wędrówki po tem najmniejszem państwie świata musimy przyznać, że niema bodaj bardziej uroczego i pięknego państwa, któreby tak plastycznie przypominało ubiegłe wieki.

xz.



Ogrody watykańskie z widokiem na bazylikę św. Piotra.



Dworzec kolejowy podczas budowy.

„Sad to nie las".

Do właścicieli sadów.

(Ciąg dalszy artykułu z dnia 26-go marca 1940 roku).

Kraków, 3 kwietnia.

Ponieważ w r. b. znowu wymarzło bezwątpienia masa drzew owocowych, więc koniecznie trzeba dobrze zastanowić się, **co sadzić na miejsce wymarłych drzew i jak przy tem postępować.**

O zaletach odmian i ich wytrzymałości na mrozy, a także wartości handlowej, — wspomnimy później przy oddzielnem opisywaniu poszczególnych z nich, nadmieniając obecnie jedynie, co do odmian jabłoni, które:

1) **Przenoszą najtęższe mrozy, a do nich należą:** Antonówka, Charmałówka, (D-sse of Oldenburg), Ananas Berżenicki, Titówka, (Tulskie), Montwiłówka, Strumiłówka, Grafsztynek inflancki, Głogierówka, Oliwka biała, (Astrachańskie białe), Oliwka Czerwona (Astrachańskie czerwone, Inflanckie żółte (Weiner Klarapfel).

Powyższe odmiany są pochodzenia polskiego, litewskiego i rosyjskiego, przenoszą największe mrozy i dotychczas nigdy i nigdzie nie wymarzły.

2) **Bardzo odpornemi na mrozy są:** Boken, Kardynalskie, Kantówka Gdańska, Kosztela, Kronselskie, Krótkonóżka, (Königlicher Kurzstiel), Złotka Kwidzyńska, (Marienwerder Guldenling), Malinowe Oberlandzkie, Ontario, Pepina Londyńska, Ribston.

3) **Czasami przemarzają:** Piękne z Boskoop, Koksa Pomarańczowa, Reneta Harberta, Reneta Blenhejmska, zimowe, Książęce, Reneta Landsberska, Nowozelandzkie (Bismarck), Cesarz Wilhelm.

4) **Często przemarzają i cierpią wskutek tego od raka:** Królowa Renet, (Wintergoldparmäne), Pepina Lineusza, Reneta Baumana i nawet takie ordynarne odmiany, jak np. Grochówka, a także Żeleźniak.

Wspomniane powyżej drzewa, są wszystkie dobremi odmianami handlowemi, a jeżeli mniej odporne z nich szczepić podwójnie na przewodniej, to możemy być pewni, że sady nasze będą w przyszłości zabezpieczone od wymarzania.

Podwójne szczepienie na przewodniej.

Podwójne szczepienie uskutecznia się w szkółce na 2—3-letnich, już poprzednio przy ziemi szczepionych, a zatem szlachetnych drzewkach, na wysokości korony; robi się to w celu otrzymania pni, które **nie podlegają przemarzaniu,** a zatem — rakowi i zgorzeli.

Podwójnie szczepi się nie tylko odmiany bardzo czułe i delikatne, które przez to stają się odporniejsze i lepiej rodzące, lecz również i odmiany słabo, lub też, jak np. Koksa Pomarańczowa, krzywo rosnące. Szczepi się zawsze na wiosnę, przyczem zaleca się brać zrazy o 3—4 oczkach, **ażeby odrazu otrzymać rozgałęzienie korony.**

Ponieważ niektórzy nieuczciwi szkółkarze, przy podwójnem szczepieniu w koronie, biorą na przewodnią nieodpowiednie odmiany (na krakowskim rynku spotykałem np. R. Koksa, szczepioną na Królowej Renet), co jest wyrafinowanem oszustwem, więc nadmienia się, że Komisja Pomologiczna zaleca jako przewodnie dla jabłoni: Kronselską, Inflancką, Titówkę, Montwiłłówkę, Ananas Berżenicki i Flintyńską. **Dla grusz:** Cukrówkę Litewską (Sacharnaja), a dla śliw: Field, Lowankę i Węgierkę Fürsta.

O czem należy jeszcze pamiętać przy zakładaniu sadów?

Przy zakładaniu sadu **do własnego użytku,** tj. sadu amatorskiego, należy pamiętać:

1) o pięknym wyglądzie, tj. kształcie i zabarwieniu owoców;

2) o smaku i aromacie;

3) o tem, ażeby owoce dojrzewały stopniowo, nie tylko na drzewach, lecz i w piwnicy, aby w ciągu całego roku mieć do użytku świeże owoce.

Przy zakładaniu sadu przemysłowego czyli handlowego, decydującemi czynnikami powinny być przedewszystkiem:

1) dobór odpowiednich odmian ze względu na klimat i glebę;

2) płodność drzewa;

3) owoc odznaczać się powinien jak największą wartością handlową, a mianowicie:

a) być średniej wielkości, gdyż tylko owoc średni znajduje chętnych nabywców;

b) być odporny na gnicie i więdnięcie w czasie przechowywania;

c) **odznaczać się pięknym wyglądem i aromatem;**

d) nie podlegać grzybkowi (Fusciladium) oraz

e) mocno trzymać się na drzewie.

4) W sadzie przemysłowym nie należy sadzić zbyt wiele odmian; od 3 do 4 odmian handlowych najzupełniej wystarcza. Mniej odmian sadzić również nie należy, gdyż

5) kilku odmian zawsze potrzeba do wzajemnego zapylania się kwiatów drzew, bowiem od obecności pyłku innej odmiany zależy dobre zawiązywanie się owoców.

Przy zakładaniu sadów nie należy zatem sadzić poszczególnych odmian całemi kwaterami, lecz sadzić co 3 lub 4 rzędy inną odmianę, **bacząc przytem, ażeby obok złych zapylaczy umieścić odmiany należące do zapylaczy dobrych.** Uwzględniać także należy i porę zakwitania, tak ażeby nie posadzić np. bardzo wcześnie zakwitającej odmiany (do jakich należy np. jabłko Kronselskie) tuż obok bardzo późno kwitnącej (jak np. Krótkonóżka).

Nie należy również sadzić obok siebie złych zapylaczy (Rybston, Kulon, Boskoop i t. p.), lecz umieścić je pośród dobrych zapylaczy.

Do złych zapylaczy jabłoni, posiadających pyłek słabo kiełkujący, należą: Piękne z Boskoop, Cesarz Wilhelm, Grafsztynek, Grochówka, Kardynalskie, Reneta Blenheimska, Reneta Harberta, Reneta Kulona (bardzo zły), Pepina Rybstona (bardzo zły), Sztetyna Zielona i Żeleźniak.

Dobrymi zapylaczami są: Antonówka, Charłamowska, Ernst Bosch, Kalwila Fraasa, Glogierówka, Malinowa Oberlandzka, Montwiłłówka, Nowozelandzka (Bismarck), Oliwka Biała, Oliwka Czerwona, Ontario, Pepina Lineusza, Pepina Londyńska, Reneta Baumana, Inflancka, Jonathan, Królowa Renet, Kantówka Gdańska, Koksa Pomarańczowa, Kuzynek, Reneta Landsberska i Signe Tillish.

Wcześnie kwitnące są: Charłamowska, Glogierówka, Kronselska, Oliwka Biała i Oliwka Czerwona.

Nieco później kwitnące: Antonówka, Boskoop, Cytrynówka Zimowa, (Czarnoje dierewo), Inflancka, Kardynalskie, Kuzynek, Ontario, R. Baumana, R. Landsberga, Rybston, Signe Tillish i Titówka.

Jeszcze później kwitną: Ernst Bosch, Jonathan, R. Harberta, R. Kanadyjska, R. Kasselska, R. Kulona, Pepina Londyńska, Pepina Lineusza, Kantówka Gdańska, Królowa Renet, Koksa Pomarańczowa, Reneta Blenheimska i Pepina Parkera.

Bardzo późno kwitną: Boikena, Malinowe Oberlandzkie, Nowozelandzkie (Bismarck i Żeleźniak.

Najpóźniej ze wszystkich jabłoni **zakwita:** Krótkonóżka Królewska.

Z powyższego widzimy, że umiejętne zakładanie sadów jest jednym z **najważniejszych zagadnień sadownictwa,** zwłaszcza w obecnej chwili, na co powinni zwrócić uwagę pp. instruktorzy i pouczać przy każdej sposobności nietylko włościan, lecz i **ogrodników dworskich,** którzy często nie mają pojęcia o przytoczonych wyżej sprawach.

Instruktorzy przy każdej sposobności pouczać powinni szeroki ogół, że przecież **sad to nie las,** a że nawet i las potrzebuje odpowiedniej opieki.

Powinni oni zwrócić uwagę i na to, że tylko dobrze pielęgnowane sady będą w stanie **uwolnić nasz kraj od płacenia wielomiljonowej daniny za sprowadzane owoce z zagranicy,** które są tam niezbędnym, a bogatym w witaminy produktem odżywczym, dostępnym dla szerokich mas, gdy tymczasem u nas owoce są niedostępnym jeszcze zbytkiem, nawet dla średnio zamożnych obywateli.

Postępujmy zatem według wskazówek Komisji Pomologicznej, a przedewszystkiem **nabywajmy drzewka tylko w renomowanych szkółkach,** bacząc, ażeby były dokładnie znaczone, najzupełniej zdrowe i nie starsze ponad 3—4 lat, oraz o ile możności podwójnie, tzn. na przewodniej w koronie szczepione, jak również nie zarażone guzowatością korzeni, tj. rakiem korzeniowym.

W ten sposób postępując, przyczynimy się nietylko do dobrobytu ludności, lecz i do upiększenia naszego, tak skromnie przez matkę przyrodę wyposażonego kraju. Pamiętajmy przy tem, że chaty włościańskie tonące wśród zieleni drzew owocowych są nietylko dowodem kultury narodu, lecz również i cichą, a szczęśliwą przystanią ich właścicieli.

Stanisław Walloch
Członek Komisji Pomologicznej i zaprzysiężony rzeczoznawca dla spraw ogrodniczych.

Plany gospodarcze w okręgu radomskim.

Wiercenia w powiecie koneckim w poszukiwaniu soli i nafty. — Zwiększenie wydobycia rudy żelaznej.

(=) **Radom,** 3 kwietnia. W południowo-zachodniej części okręgu radomskiego, przedewszystkiem zaś w powiecie koneckim, już przed wiekami rozwinięty był **przemysł hutniczy,** a jeszcze w XIX stuleciu czynnych było w okolicy Końskich **15 pieców hutniczych.** Nad rzekami stały liczne kuźnice, gdzie przy pomocy młota i kowadła obrabiano przetopioną rudę.

Dziś jeszcze o tej świetnej przeszłości powiatu koneckiego świadczą rozsiane po lasach i polach ruiny i pozostałości po dawnych warsztatach pracy, które w początkach XX wieku zamknąć musiały swe podwoje, nie wytrzymując konkurencji z rozkwitłym w międzyczasie przemysłem hutniczym w Zagłębiu Dąbrowskiem i z wysoko-procentową rudą, sprowadzaną z południowo-rosyjskich okręgów przemysłowych.

A jednak istnieją obecnie w powiecie koneckim **wszelkie warunki, by stworzyć tam nowy bogaty okręg przemysłowy,** bowiem ziemia tego powiatu **obfituje we wszelkie surowce pomocnicze, potrzebne dla rozwoju hutnictwa.** Mało wydajna na swej powierzchni, jako rola uprawna, kryje ona w sobie **niezmierne bogactwa.** Więcej, niż czwarta część wszystkich pokładów rudy w Polsce leży w niewielkiej głębokości pod jej piaskami.

Powiat konecki ma więc przed sobą wielką przyszłość.

Potrzeba tylko pracy i organizacji, a za kilka lat zadymić tam mogą kominy i znowu ruszyć warsztaty, które wytwarzać będą nowe dobra i bogactwa.

Celem osiągnięcia tego celu opracowany został następujący plan: Przedewszystkiem podnieść trzeba produkcję rudy przez rozbudowę istniejących już kopalni **z 5.500 ton na 42.000 ton.** Ponieważ obecnie trzeba dowozić węgiel z odległości około 250 km, należy uniezależnić się od węgla **przez zwęglanie torfu i produkcję węgla drzewnego,** zużytkowując odpadki drzewne z okolicznych lasów.

Przy produkcji węgla drzewnego otrzymuje się wartościowe produkty poboczne, jak smołę drzewną, ocet drzewny, benzol, terpentynę, alkohol metylowy, amoniak i kalafonę, potrzebne do fabrykacji mydła i lakierów.

Oprócz tego zastosowanie przy przetapianiu rudy węgla drzewnego zamiast koksu daje **żelazo prawie zupełnie wolne od siarki,** które dotychczas dla produkcji szlachetnych gatunków stali sprowadzać trzeba było ze Szwecji.

Również proces zwęglania torfu daje przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń produkty poboczne, jak wosk, smołę, benzol, benzynę i gaz, który można zużytkować dla ogrzewania pieców przy samej fabrykacji zwęglonego torfu i zapomocą rurociągów doprowadzać do odległych nawet osiedli ludzkich.

W planie rozbudowy okręgu koneckiego przewidziano również

zużytkowanie siły wodnej dla wytwarzania energji elektrycznej.

Właśnie w pow. koneckim istnieją ku temu **wszelkie możliwości.** Na zachodnio-północnych stokach Łysej Góry leżą źródła kilku rzek, które w swym górnym biegu mają charakter strumieni górskich o silnym spadku wody.

Przez budowę odpowiednich tam można wykorzystać siłę tych wód i zaopatrywać cały nowopowstały okręg przemysłowy w energję elektryczną o połowę taniej, niż wytwarzając prąd elektryczny przy zużytkowaniu węgla. Zapasy rudy i torfu w powiecie koneckim wystarczą, nawet przy bardzo intensywnej eksploatacji, conajmniej na sto lat.

Ale na tem nie są jeszcze wyczerpane bogactwa ziemne tego powiatu. Znaleźć tam można **bogate pokłady glinki farbkowej,** według badań odkrywcy tej glinki niemieckiego inżyniera Franza Fischera, najlepszej w całejwschodniej Europie. — **Przeprowadza się też wiercenia w poszukiwaniu soli i ropy.** Ostatnio uzyskane rezultaty **wykazały sól i ropę na głębokości 600 metrów. Pokłady węgla kamiennego są podobno na głębokości 1.100 metrów.**

Na zakończenie nadmieniamy jeszcze, że plany rozbudowy okręgu koneckiego przewidują również **osuszenie bagien o obszarze około 100 km. kw.** Na odzyskanych w ten sposób terenach ma być zaprowadzona **hodowla pewnej amerykańskiej rośliny włóknistej.**

Intensywna praca i umiejętna organizacja mogą stworzyć cuda. Może niedługo już będziemy świadkami powstania nowego ośrodka przemysłowego w okręgu radomskim.

Z dnia na dzień

(=) **Kraków,** 3 kwietnia.

Niezbite dowody. Opublikowanie dokumentów w ostatniej niemieckiej białej księdze wywołało w całym świecie wrażenie piorunujące. Cała prasa zagraniczna stoi pod wrażeniem tych rewelacyj. Milczenie, jakie przejawia się w krajach zachodnich demokracyj, jest najlepszym dowodem, że uderzenie trafiło w sedno.

„Niema takiego faktu, któryby nie wyszedł pewnego dnia na światło dzienne jak przysłowiowe szydło z worka". Takie motto możnaby zamieścić na czele przeglądu wszystkich głosów prasy zagranicznej. Jeżeli trzeba było jeszcze jednego dowodu dla stwierdzenia winy rozpętania wojny przez mocarstwa zachodnie, to obecnie dostarczono tego dowodu.

Nowością jest tylko to, że mała klika polityków amerykańskich uprawiała grę na własną rękę i w interesie nielicznej tylko warstwy plutokratycznej, dążącej do wybuchu wojny. Echo w amerykańskiej prasie odzwierciedla wyraźnie oburzenie i burzę zarzutów przeciwko tym politykom. Naród amerykański już raz pozwolił się wpędzić w bezmyślną wojnę, której skutki do dnia dzisiejszego odczuwa jeszcze w znacznej mierze. Wykluczonem jest, aby po raz drugi kilku podżegaczy wojennych ośmieliło się deptać wolę całego narodu.

Takie oświadczenie złożył jeden z kierujących członków republikańskich w komisji amerykańskiej izby reprezentantów Hamilton Fish, który w przemówieniu radjowem stwierdził, że histerja wojenna w Stanach Zjednoczonych ma swoje źródło bezpośrednio w najwyższej warstwie rządzącej.

Jeżeli dokładne badanie białej księgi potwierdzi oskarżenia podniesione przeciwko amerykańskiemu ambasadorowi w Paryżu, wówczas postawi on w kongresie formalny wniosek o wytoczenie Bullitowi publicznej skargi. Nie wolno żartować w tych sprawach, ponieważ w grę wchodzi życie obywateli amerykańskich.

Te poważne i zdecydowane słowa czołowego parlamentarzysty amerykańskiego dowodzą, jakie niebezpieczeństwa kryje w sobie gra podżegaczy wojennych. Niewątpliwie rewelacje niemieckiej białej księgi przyczynią się do tego, że subtelne nici usnute przez podżegaczy wojennych zostaną raz na zawsze przecięte.

Natomiast świat neutralny dzięki publikacjom niemieckim otrzymał do rąk przekonywujące dowody bezwzględności t. zw. „polityków", którzy, lekceważąc sobie interesy własnych narodów, uprawiają bezwstydne przetargi kosztem pokoju Europy i całego świata.

Dostawy węgla odbywają się regularnie.

Zadowolenie prasy włoskiej.

(=) **Rzym,** 3 kwietnia. **Znakomita organizacja niemieckich dostaw węglowych do Włoch spotkała się w Rzymie z pełnem uznaniem.**

„Niemcy będą dostarczały w ciągu miesiąca miljon ton węgla" podkreśla w wielkim tytule „Giornale d'Italia", a następnie przynosi szczegółowe sprawozdanie swego korespondenta berlińskiego omawiające techniczne warunki tych dostaw.

W ciągu jednego tylko dnia przekraczać będzie siedem stacyj granicznych aż 65 pociągów węglowych, podczas gdy w ciągu lutego b. r. ponad pół miljona ton niemieckiego węgla z kopalń zagłębia Ruhry, Górnego Śląska oraz zagłębia Saary przybyło z największą regularnością na teren Włoch.

Szwedzka deklaracja rządowa wywołała silne zainteresowanie w Moskwie.

(=) **Moskwa,** 3 kwietnia. Sprawozdanie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Günthera na temat wypadków polityczno-dyplomatycznych podczas konfliktu sowiecko-fińskiego zostało przyjęte w Moskwie z niezwykłem zainteresowaniem.

Prasa przytacza dosłownie wywody szwedzkiego ministra spraw zagranicznych demaskujące jasno i wyraźnie zbrodnicze intrygi kliki, dążącej do rozszerzenia terenu wojny.

Słaby przyrost liczby abonentów radjowych we Francji.

(=) **Berlin,** 3 kwietnia. Radjo francuskie samo przyznaje się, iż publiczność francuska zdradza zupełny brak zainteresowania dla swoich audycyj radjowych, nie wyczuwających potrzeb szerokich mas.

Mianowicie radjo francuskie w jednym ze swoich komunikatów skarży się, że przyrost abonentów we Francji od września ub. roku był bardzo nikły. I tak miesięczny przyrost abonentów w ciągu miesiąca lutego br. wyniósł zaledwie 2 tys. —

W związku z tem należy stwierdzić, iż radjo Wielkich Niemiec w ciągu pierwszego półrocza wojny wykazywało przeciętnie miesięcznie przyrost ćwierć miljona nowych abonentów, tak że ogólna cyfra nowo pozyskanych radjosłuchaczy wynosi 1,405.559 osób.

W poł. Walji szerzy się bezrobocie i nędza.

(=) **Amsterdam,** 3 kwietnia. **Specjalny wysłannik dziennika „Times" musiał w swem sprawozdaniu z Walji południowej stwierdzić, że w rewirze kopalń węgla w dalszym ciągu panuje powszechne bezrobocie, bieda i nędza.**

Robotnicy utracili nadzieję na ewentualną poprawę sytuacji w tym okręgu, aczkolwiek zapowiadano polepszenie warunków bytu. W licznych domach robotniczych daje się odczuwać dotkliwy brak węgla opałowego. Sytuacja na rynku pracy jest nadal bardzo poważna a bezrobocie nie zostało opanowane.

W pewnem miasteczku w Walji południowej — pisze korespondent — od roku zamknięta jest kopalnia węgla, wskutek czego 7.200 górników, stanowiących 90% mieszkańców tej miejscowości, pozostaje bez pracy. (p).

Koncert Furtwänglera sensacją artystyczną Oslo.

(=) **Oslo,** 3 kwietnia. Koncert orkiestry filharmoników w Oslo pod kierunkiem Wilhelma Furtwaenglera, stał się muzycznem wydarzeniem pierwszego rzędu.

Już od dłuższego czasu norweskie towarzystwo filharmoniczne czyniło starania o pozyskanie Furtwaenglera na występ w Oslo. Serdeczne przyjęci, jakie zgotowano niemieckiemu dyrygentowi w czasie jego pierwszego koncertu w Norwegji, wyraziło się w niekończących się owacjach prawdziwego entuzjazmu i niekłamanego uznania.

Prasa tutejsza stwierdza, że stolica Norwegji winna jest głęboki hołd dla artyzmu Furtwaenglera, który wprowadził mieszkańców stolicy w najświętsze tajniki sztuki muzycznej. Wszystkie dzienniki poświęcają obszerne sprawozdania koncertowi, podnosząc jednogłośnie wielkość Furtwaenglera i donio słość tego jedynego w swoim rodzaju ewenementu artystycznego.

Powódź w Belgradzie.

(=) **Belgrad,** 3 kwietnia. **Niebezpieczeństwe powodzi w jugosłowiańskim terenie naddunajskim wzrasta z godziny na godzinę. W Belgradzie liczne dzielnice nad brzegami Sawy i Dunaju stoją pod wodą. Wielkie magazyny w okolicy dworca towarowego są zalane, zaś tory dworca towarowego są już od kilku dni pod wodą.**

Ludność ewakuowanych dzielnic została pomieszczona z konieczności w budynkach publicznych. Szereg fabryk, m. in. państwowe cukrownie i fabryki tytoniu musiały wstrzymać pracę z powodu powodzi.

W okolicy dworca głównego w Belgradzie woda zalała linje tramwajowe wskutek czego komunikacja tramwajowa i autobusowa jest nieczynna. Dunaj i Cisa osiągnęły we wtorek najwyższy dotychczas poziom.

Napad bandytów na plebanję.

(=) **Warszawa,** 3 kwietnia. **We wsi Waśniów w pow. opatowskim okr. kieleckim 6 badytów uzbrojonych w rewolwery i karabiny napadło i obrabowało plebanję.** W chwili napadu przejeżdżał koło plebanji właściciel ziemski 56-letni Wincenty Reklewski, który pospieszył proboszczowi z pomocą. Stojący na podwórzu na czatach bandyci **strzelili do niego kilkakrotnie, kładąc go trupem na miejscu.** Bandyci wsiedli do bryczki Reklewskiego i szybko odjechali. W sąsiedniej wsi porzucili bryczkę, a sami znikli.

Policja jeszcze tejże nocy zarządziła obławę. Na podstawie uzyskanych rysopisów stwierdzono, że **jednym z uczestników napadu był Józef Wójcik,** syn właściciela kolonji we wsi Strupiec w powiecie opatowskim, bandyta wypuszczony od chwili wybuchu wojny z ciężkiego więzienia na Świętym Krzyżu. Policja otoczyła dom Wójcika. **Ten uzbrojony w rewolwery i karabin, bronił się zaciekle. W pewnej chwili z domu buchnęły płomienie. Bandyta uciekł z płonącego domu i ostrzeliwując się, zdołał zbiec. Ojciec bandyty, Michał został podczas strzelaniny zabity. Dom spłonął doszczętnis.**

KRONIKA.

Egzaminy na wyższych uczelniach w Warszawie.

Warszawa, 3 kwietnia. — Nauka na wyższych uczelniach w Generalnem Gubernatorstwie musiała z łatwo zrozumiałych powodów ulec przerwie na czas trwania wojny. Aby jednak zmniejszyć ujemne skutki tego rodzaju układu stosunków i nie pozbawiać ludności narybku w niektórych działach nauki, władze, mimo wielkich trudności, **postanowiły umożliwić studentom, którzy swoje studja ukończyli, złożenie ostatecznych egzaminów. W tym zakresie udzielono więc odpowiednich zezwoleń na przeprowadzanie egzaminów wydziałowi lekarskiemu uniwersytetu warszawskiego, politechnice warszawskiej i wyższej szkole handlowej w Warszawie.**

Na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego przeprowadzono już egzaminy 118 kandydatów a 203 będzie jeszcze poddanych egzaminowi. Na politechnice prawdopodobnie zasiędzie do egzaminów 100 do 150 kandydatów a w wyższej szkole handlowej 382 absolwentów.

Ostre zarządzenia władz położyły kres nielegalnemu wyrębowi.

(=) **Warszawa,** 3 kwietnia. Ostatnie ograniczenia ruchu, jakie zostało wprowadzone zarządzeniem starosty na terenie pow. Sochaczew-Błonie dało już pozytywne wyniki. **Stosowany przeważnie nocą wyrąb ośrodków leśnych ustał zupełnie. Ruch w nocy aż do świtu jest zupełnie zakazany a na straży wykonania tego zarządzenia stoi policja,** której liczne patrole krążą po osiedlach, zatrzymując i pociągając do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy do zakazu się nie stosują. Dla kłusowników drzewnych ta akcja policji jest prawdziwym postrachem. to też rabunek drzewa ustał zupełnie.

Wiosna na Wiśle.

Uruchomienie żeglugi.

(=) **Warszawa,** 3 kwietnia. Ocknęła się Wisła z zimowego snu, lody całkowicie już spłynęły. Wysoki jeszcze przed kilku dniami stan wód stale opada, tak, że **powódź wiosenna Warszawie już nie grozi.** Ponieważ również meldunki z górnego biegu rzeki są pomyślne. kierownictwo akcji przeciwpowodziowej odwołało w dniu dzisiejszym pogotowie powodziowe.

Dalszym przejawem powrotu normalnych stosunków na naszej największej rzece jest fakt, **pojawienia się na jej wodach pierwszych statków pasażersko-towarowych.** Żegluga na Wiśle została przerwana w dniu 13 grudnia ub. r., tak, że przerwa zimowa trwała przeszło 3 i pół miesiąca. Warto przypomnieć, że poprzedniej zimy (1938/9) żegluga na Wiśle przerwana została 14 grudnia, lecz wobec łagodnego przebiegu zimy, można ją było wznowić już 29 stycznia.

Narazie odchodzą z przystani wiślanej codziennie rano **statki T-wa „Vistula" do Puław i Sandomierza.** W ciągu najbliższych dni ma być uruchomiona żegluga do **Płocka i Nowego Korczyna.**

Niedługo też można się spodziewać dalszego ożywienia ruchu na Wiśle i pojawienia się berlinek oraz barek towarowych, a następnie najrozmaitszych łodzi sportowych i spacerowych. Narazie widać na Wiśle najwięcej łodzi piaskarzy, wydobywających pracowicie od świtu do zmroku piasek z dna rzeki.

Ludność rozprawia się z żydowskimi paskarzami.

Warszawa, 3 kwietnia. — Wśród ludności warszawskiej pogłębiło się w ostatnich dniach przekonanie, że za obecny stan nędzy i niedostatku **w dużej mierze odpowiedzialni są paskarze żydowscy.** Mimo, że władze niemieckie ustanowiły cenniki maksymalne i celem ochrony ludności, nakładają wysokie kary na tych, którzy nie stosują sie do cenników, to jednak żydowscy paskarze usiłują ciągle jeszcze wyszukiwać drogi i sposoby, aby sprzedawać po paskarskich cenach zatajone towary.

W ostatnich dniach doszło w kilku miejscoch do porachunków między wzburzoną ludnością polską a żydowskimi paskarzami. Ludność, oburzona do żywego na postępowanie żydów, **rzuciła się na nich i przepędziła ich.** W zajściach musiała interwenjować policja polska.

Opieka nad ludnością żydowską w Warszawie.

Warszawa, 3 kwietnia. — W związku z naszemi informacjami na temat opieki społecznej nad **ludnością polską** w Warszawie, podanemi przed kilku dniami, zamieszczamy obecnie dane, dotyczące organizacji pomocy **dla ludności żydowskiej.**

Należy stwierdzić, że podobne organizacje pomocy, jakie administracja niemiecka powołała do życia dla ludności polskiej, zostały **również udostępnione dla ludności żydowskiej.** Żydzi stanowią w Warszawie **gminę, liczącą 400.000 osób, czyli równającą się liczebnie ludności całego Sztutgartu.**

Podobnie, jak w Krakowie, gdzie pod kierownictwem i przy poparciu władz niemieckich, powstała wzorowa żydowska organizacja pomocy, stworzono również w Warszawie pod kontrolą prezydenta miasta, **żydowski komitet pomocy,** zawiadujący 63 kuchniami ludowemi, wydającemi dziennie gorącą strawę 62.000 osobom. Ponadto udziela komitet pomocy **30.000 żydów napływowych,** których pomieszczono w przytułkach i schroniskach, a częściowo, przy finansowej pomocy komitetu, w żydowskich mieszkaniach prywatnych. W ten sposób rozmieszczono również żydów, których mieszkania uległy zniszczeniu wskutek działań wojennych.

POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD. — Wczoraj o godzinie 5 pop. wezwano Pogotowie Ratunkowe na III most, gdzie 58-letnia Regina Ćwikowa została potrącona przez samochód, doznając ogólnych kontuzyj. Po zaopatrzeniu przewiozło ją Pogotowie do szpitala św. Łazarza.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. We wtorek wieczorem interwenjowało Pogotowie Ratunkowe na ul. Moniuszki 21, gdzie 32-letnia Stefanja M. zażyła w celach samobójczych kilkanaście proszków aspiryny. Po przepłókaniu żołądka przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

ROMAN SZKLARSKI.

Pilotka i miłość

26)

Rano stan Nelly poprawił się. Uparła się iść dalej, twierdząc, że Janusz nie może ryzykować życia dla niej. Maszerowali więc krok za krokiem tak, że pod wieczór uszli najwyżej kilka kilometrów. Trzeba było znowu rozbijać obóz. Zajął się tem już sam Janusz, gdyż Nelly była zupełnie wyczerpana. Nie chciała nic jeść i Korski, mierząc jej temperaturę, z przerażeniem stwierdził, że ma 39 stopni gorączki. Janusz był przygnębiony. Nie wiedział, czy gorączkę ma przypisać tylko przemęczeniu i przeziębieniu, czy też jest to objaw jakiejś choroby zakaźnej.

Kiedy na drugi dzień Nelly była dalej ogromnie osłabiona, Janusz mimo jej sprzeciwów, załadował ją na sanki i ciągnął ją krok za krokiem. Marsz był zupełnie powolny i odbywał się w bardzo smutnym nastroju. Kiedy pod wieczór znowu Janusz przystąpił do rozbijania namiotu. Nelly była już tak wyczerpana. że nie mogła ustać na nogach.

— Wiesz co? — powiedziała. — Najlepiej będzie, jeśli mnie tu zostawisz, a sam pójdziesz. Niema sensu, abyś mnie ciągnął. Mnie i tak już niewiele pozostaje do życia, a tak, to ty przynajmniej się uratujesz.

— Widzę, że musisz mieć dużą gorączkę, skoro tak mówisz. Nie zostawię cię tu samą za nic w świecie i muszę cię uratować. Obiecałem to twemu ojcu i dotrzymam słowa. A pozatem, jak sobie wyobrażasz moje życie bez ciebie?

— Lepsze życie beze mnie, niż śmierć ze mną.

— A czy ty zostawiłabyś mnie, gdybym ja był na twojem miejscu, a ty na mojem?

— Ja co innego. Ja całe życie poświęciłam na to, aby zdobyć ciebie, więc z mojej strony byłoby to prostą koniecznością.

— Jeśli jesteś tego zdania, to nie mamy o czem mówić. Jazda spać do namiotu, a jutro pogadamy.

Noc była upiorna. Szalał wicher i padał śnieg. Janusz drżał, aby wiatr nie porwał lichutkiego namiotu, który i tak dość niewiele chronił ich przed wichurą. W nocy kilka razy umacniał brzegi namiotu i okopywał go. Nad ranem usnął dopiero głębokim kamiennym snem.

Gdy rano obudzili się — śnieżyca trwała w dalszym ciągu. Janusz wyszedł na pole i... zamarł wprost z przerażenia. Ze sanek nie było śladu. Niewiadomo czy to wicher porwał je w nocy, czy też jakiś złoczyńca skradł je, dość, że sanek i zapasów żywności nie było. Zostało im tylko to, co Janusz wieczorem zabrał do namiotu, to znaczy kilka puszek mleka kondensowanego i flaszka konjaku oraz tabliczka czekolady. Została także, na szczęście, apteczka.

Janusz usiłował całą historję obrócić w żart.

— Wiesz co Nelly? Ktoś ułatwił nam zadanie. Zginęły sanki, teraz nie będziemy mieli kłopotu. Pójdziemy szybciej i pod wieczór dojdziemy do jakiejś wsi. Zjesz dobrą jajecznicę, wyleżysz się pod pierzyną, a rano zatelegrafujemy do twego ojca.

— Jakto! Więc sanek niema?

— Niema! Zginęły. Nie wiem co się stało, bo śnieżyca zasypała wszystko. Dzisiaj nie można stwierdzić co się z niemi stało.

Trzeba więc było zapakować skromne resztki, jakie im zostały, na plecy. Nelly, mimo osłabienia, musiała iść o własnych siłach. Janusz otulił ją w płachtę namiotową, zabrał apteczkę, żywność i dwa koce, poczem pożegnał się z resztą dobytku.

Wiatr szalał bez przerwy, rzucając w oczy podróżnikom tumany śniegu. Posuwali się krok za krokiem w milczeniu. Janusz z troską obserwował Nelly, wspierając, ile to tylko było możliwem. Nelly była u kresu sił.

— Ja już nie pójdę dalej! — mówiła ze łzami. — Zostaw mnie tutaj i daj odpocząć.

— Nie wolno ci myśleć o tem. Odpoczynek tutaj to pewna śmierć. Idziemy dalej!

— Ja już nie mogę.

— Musisz!

Nelly zacisnęła zęby i szła dalej, ale po kilku krokach siły ją zupełnie opuściły. Upadła i zaniosła się płaczem. — Janusz zrzucił swój ciężar i podbiegł do niej. Nacierał jej zgrabiałe ręce, tulił i pieścił, zachęcając ją do wytrwania. Do jego słów mieszał się wiatr, zawodząc ponurą melodję zniszczenia. Kiedy słowa nie skutkowały, Janusz wziął Nelly na ręce i próbował iść dalej. Posuwał się bardzo powoli, gdyż i on był niemal zupełnie wyczerpany.

Znikąd nie było widać ratunku. Otaczała ich przeraźliwa kamienna białość pól śniegowych, które, zda się, nie miały końca. Nelly widocznie gorączkowała. Zdawało się jej, że jest małą dziewczynką i że ojciec ją niesie na spacer. Przytuliła się do ramienia Janusza i popłakując, popadła w pół-sen, pół-omdlenie.

Resztkami sił Janusz posuwał się naprzód. Nie widział gdzie idzie i po co. Instynktem posuwał się w pewnym kierunku, ale czy we właściwym — nie wiedział. Liczył na jakiś cud, o który modlił się w duchu żarliwie. Nelly na jakiś czas odzyskała przytomność:

— Wiesz co? — mówiła — Jak wrócimy do Nowego Jorku, to już dam spokój tym szaleństwom. Zresztą teraz, gdy jesteśmy już razem i nigdy się już nie rozstaniemy, już nie potrzebuję samolotu. Będziemy sobie żyli spokojnie razem z tatusiem i będzie nam dobrze.

— Tak, tak Nelly, — potakiwał Janusz, aczkolwiek powoli już tracił nadzieję, że uda mu się uratować Nelly i siebie.

Nelly znowu zapadła w gorączkowy sen. Janusz już nie miał sił, aby nieść ją dalej. Zrzucił już dawno koce i apteczkę, odrzucił kilka puszek, zostawiając tylko dwie, ale i to już nie pomagało. Zdawał sobie sprawę z tego, że jeśli nie zajdzie w ciągu najbliższej godziny jakiś cud, to będą zgubieni.

Gdzieś w polu usłyszał jakieś krzyki. — Rozglądnął się za siebie, ale okazało się, że to tylko wycie wiatru przypominało o grożącem im niebezpieczeństwie. Wlókł się teraz noga za noga. Był nawet zadowolony z omdlenia Nelly, zdając sobie coraz wyraźniej sprawę z tego, że kres ich zbliża się. Nadszedł on szybciej, niż się Janusz spodziewał. Natrafił na jakiś korzeń, na którym potknął się. Próbował utrzymać równowagę, ale mając obydwie ręce zajęte, zachwiał się i upadł w śnieg. Podnieść sie już nie miał sił. Ułożył Nelly na śniegu, otulił ją kocami, mając nadzieję, że jeśli on zamarznie, to może chociaż Nelly zdoła jakaś pomoc zastać jeszcze przy życiu.

Jeszcze raz dobiegły do uszu Janusza jakieś okrzyki. Ze złością pomyślał o wichrze, który go łudzi nadzieją ratunku, poczem już przestał sobie zdawać sprawę z tego, gdzie się znajduje i co się z nim dzieje. Było mu już wszystko jedno i nadchodzącej śmierci oczekiwał jak wybawienia z piekła, w jakie się dostał...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne posady

POMOCNIK handlowy, kawaler, zdolny ekspedjent, potrzebny do handlu kolonjalno - śniadankowego. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10365". 10365

CZELADNIK szewski potrzebny na reperacje: Łobzowska 35. 10471

KRAWCOWKĘ niemieckim przyjmę. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Kolaka, ul. Dominikańska 1. 10483

ŚLUSARZ do szlifów potrzebny: Składowa 22, między 9—14. 10394

POMOCNICA gospod., praktykanta energicznego, pracowitego, przyjmę na stałych warunkach. Zgłoszenia z odpisami świadectw: — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10396". 10396

PRZYJMĘ pannę do nauki fryzjerskiej: św. Anny 4, fryzjer. 10377

CIERPLIWA pielęgniarka do staruszki zaraz: Siemiradzkiego 33, m. 1. 10369

CIEŚLA i stolarz potrzebni do remontu budynku drewnianego. Wiadomość: Zacisze 14, m. 4. 10407

W KAŻDEJ miejscowości poszukujemy korespondentów z bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia: Kraków, Piłsudskiego 123. 10440

DWÓR pod Krakowem poszukuje energicznego praktykanta. Zgłoszenia: Wadów, poczta Ruszcza, powiat Kraków. 10443

FRYZJERKA wyrobiona potrzebna, praktykantka, praktykant — potrzebni: Kraków, Długa 67, „Czesław". 10464

POTRZEBNA do dwóch osób służąca samodzielna, czysta, uczciwa, dobrze gotująca. Referencje. Zgłoszenia: godz. 12—1 — św. Jana 2, III piętro, p. Polańska. 10462

RZĄDCĘ kawalera, energicznego, uczciwego, przyjmie od zaraz majątek 120 morgowy koło Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10453". 10453

KRAWIECKI człowiek potrzebny: Jana 13, Kraków, Pogotowie krawieckie. 10490

PANNA do sklepu piśmienno - galanteryjno-obuwniczego, potrzebna. Zgłoszenia do południa: Kraków, Krowoderska 61. 10465

Posad poszukują

KUCHARKA rutynowana poszukuje pracy w kasynie, szpitalu lub majątku. Barańska, Jedlicze. 559k

ZASTRZYKI wszelkiego rodzaju wykonuje medyk po 1 zł. — Batorego 25, m. 27. 10502

RUTYNOWANA barówka, kelnerka, perfekt niemiecki poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10518". 10518

SZOFER laborant aptecz. ny poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10511". 10511

URZĘDNICZKA wysiedlona z Gdyni, rutynowana siła biurowa, ze znajomością buchalterji (praktyka bankowa, w urzędach i prywatnie), bardzo obowiązkowa, dobrej prezencji — szuka pracy biurowej, handlu, pensjonacie, ewentualnie zajmie się całkowicie domem. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10468". 10468

KUCHARKA samodzielna gospodyni z dobremi świadectwami, język niemiecki, szuka pracy. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10512". 10512

PANIENKA lat 19, po maturze, władająca trochę językiem niemieckim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w sklepie, przedsiębiorstwie, fabryce, biurze. — Zgłoszenia listowne: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10499". 10499

POMOCNIK gospodarczy, 3 lata praktyki, poszukuje posady: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10500". 10500

BUFETOWA dobrej prezencji, lat 31, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10425". 10425

STARSZY kawaler, uczciwy, poszukuje posady w charakterze służącego do pracy w ogrodzie lub pielęgnowania chorych. Łaskie na prowincji. Franciszek Rebilas Kumalt Nr. 18. Prokocim koło Krakowa. 10441

POSZUKUJĘ obsługi za mieszkanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10514". 10514

BUFETOWIEC-KELNER, niemiecki perfekt, pierwszorzędny fachowiec, bezwzględnie uczciwy, pracowity obejmie posadę, poprowadzi interes — wyjedzie: Krynica, Zakopane. Wymagania skromne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10477". 10477

MAGISTER farmac., chrześcijanin, przyjmie od zaraz posadę na prowincji. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10469". 10469

KELNER młody, lat 20 — obejmie jakąkolwiek pracę. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10390". 10390

DOCHODZĄCA inteligentna, pomoc do dzieci, gospodarstwie domowem. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10406". 10406

FRYZJER męski, żelazkowa, karta rzemieślnicza — poszukuje posady, kierownictwa zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10402". 10402

OGRODNIK z długoletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10426". 10426

TECHNIK (dentystyczny), młody, aryjczyk, przyjmie posadę, najchętniej z operatywą. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10427". 10427

ARYJCZYK z Poznańskiego wykwalifikowany handlowiec — buchalter, szukam posady najchętniej handlowej, znajomość niemieckiego języka. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10450". 10450

PANI młoda, prezencja, biegle niemiecki, francuski, maszynopisanie, rutynowana siła biurowa, szuka posady. Wiadomość: Pomorska 1/6. 10455

POŚREDNICY zarobią 1.000 zł. za wyrobienie mi posady lub dzierżawy. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków. „Nr 10454". 10454

Kupno

KUPUJĘ noszoną garderobę, obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny: Kraków, Starowiślna 54, IV p. m. 20. Przychodzę do domów. 10229

DOMY, parcele kupi — sprzeda najrzetelniej „Pośrednik", Kraków, Zwierzyniecka 9. 10391

BIŻUTERJĘ złoto kupię, najlepiej zapłacę: ul. Jabłonowskich 1, m. 6, godzina 11—1, 3—6. 10228

MASZYNĘ Singera zwykłą kupię zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10422". 10422

FORTEPIAN pianino, ewentualnie patefon z płytami kupię zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10355". 10355

ŁÓŻKO kupię na raty. Starowiślna 52, m. 5. 10237

UWAGA: garderobę damską, męską, aparaty fotograficzne, patefony, płyty gramofonowe, biżuterję, maszyny, pianina, dywany, firanki, futra, kupuję. Kraków, Wielopole 10. — Wyrwicz. 10334

„DOM GWARANCJA", Starowiślna 12, kupuje, sprzedaje „wszystko". 10235

KAMIENICĘ, dom, willę, parcelę kto chce szybko sprzedać — zgłosić: Piotra Michałowskiego 17/2. 10386

KUPIMY partję używanych worków dla majątku ziemskiego. Wymagane worki metrowe, w dobrym stanie. Biuro „Par", Kraków, Pijarska 46. 10391

KUPIĘ urządzenie kawiarni: stoliki, krzesła, kanapę, zlew, kotle, bufet, kasę kontrolną, lampy, wieszaki, chodniki, naczynia kuchenne, patery, szkło, porcelanę. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10418". 10418

KUPIMY kamieniczkę w Krakowie oraz parcele wprost od właściciela. Ceny dobre. Zgłoszenia osobiste między 9—1 codziennie: Starowiślna 28, m. 7. telef. 129-37. Oferty piśmienne, Kraków, Starowiślna 28, „Universal". 10349

ZŁOTE pierścionki, łańcuszki i brylant kupi Pospiech Starowiślna 21. 9865

SKLEP, budkę, kiosk, pracownię cukierniczą kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10513". 10513

KRYNICA willę pensjonat, dobrze idący mam 20.000. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10349". 10349

OFERTY na hurtowną dostawę wyrobów skórzanych i portfeli, portmonet, papierośnice. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10371". 10371

LEICĘ model mały kupię, lub zamienię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10370". 10370

KOSTJUM w dobrym stanie kupię. — Florjańska 25. 10481

FATYGA zbędna. Przychodzę do domu. — Kupuję wszystkie wartościowe przedmioty. Adamski, Szewska 24, I p. 10336

ZŁOTE i srebrne przedmioty, drobne kryształy, porcelanę, antyki — zapłacę dobrze: Karmelicka 58/4, m. 13—14, 17—18 10428

UBRANIA, bieliznę noszoną kupuję — płacę najwyżej — na żądanie przychodzę do domu: Józefa 42, m. 7. 10399

ZŁOTE pierścionki, branzolety itp kupię: Grodzka 2, m. 9, oficyna, I piętro. 10203

KUPIĘ kompletny szweisapparat i gwintownice do 2—3 cali. Telefon 182-16. 10398

KUPIĘ setkę ... ściepięć. Zgłoszenia: Grodzka 60 10112

FILATELISTOM najkorzystniej sprzedacie zbiory „Mundus", Kraków, Rynek 37. 9246

ARYJCZYK z Pomorza przejmie lub kupi żydowskie przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10449". 10449

URZĄDZENIE do sklepu tytoniowego kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10457". 10457

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich", Kraków, Wiślna 4, parter. Przyjmuje w komis, kupuje, sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, dywany, obrazy, fortepjany, pianina, lampy, porcelanę, zegary, garderobę. Uwaga! Wiślna 4 10187

STARE ZĘBY mostki, korony kupuje i przerabia Zakład Dentystyczny, Dietla 60. 10076

BECZKI żelazne 100—300 litrów kupujemy. „Gazochemia", Kraków, Pijarska 19. 543k

PATEFON żelazko elektryczne, garderobę, inne kupię: Mikołajska 6, m. 4. 10254

WILLĘ dom lub parcelę kupię natychmiast tylko od właściciela, najchętniej okolice Woli Justowskiej lub Bronowickiej. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10258". 10258

NOSZONE ubrania, bieliznę kupuję — płacę dobrze: Gazowa 17/14. 9762

UBRANIE, firanki, futro, tapczan, biżuterję, małą willę, gospodarstwo kupi Pospiech, Starowiślna 21. 9857

UWAGA! Kupuje katolik: branzoletkę, pierścionek, łańcuszek itp. — płaci najwyższe ceny: Kraków, Szpital na 18, I p., m. 2. 9870

GARDEROBĘ męską — noszoną kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków. „Nr. 10230". 10230

SAMOCHÓD osobowy, nawet nie rejestrowany, w dobrym stanie, kupię natychmiast. Zezwolenie posiadam. Zgłoszenia: „Informator", — Kraków, Pijarska 19. 542k

KUPUJĘ stare srebra — płaci najwyższe ceny — wyrabia srebra stołowe: Grodzka 10, — w podworcu. 10186

ZŁOTE wyroby, aparaty fotograficzne, — wszelkie przybory fotograficzne, kryształy kupię: Aleja Słowackiego 18. mieszkanie 5 10233

Sprzedaż

APARAT do zdjęć kinowych Cine Kodak 16 — Bessa Voigt lander Heliar, światłosilny, samowyzwalacz, dalmierz — sprzedam: 6X9, dywan perski 2.70X3 m, sprzedam: Aleja Słowackiego 18, mieszkanie 5. 10383

KASĘ National prawie nową, maszynę pisarską tanio sprzedam: Senacka 6, II. 10384

DYNAMO (silnik) prądu stałego 6 i 8 kW, w dobrym stanie, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10387". 10387

KOSTJUM modny — firany piękne nowe — sprzedam Starowiślna 8/10. — 10506

SAMOCHÓD osobowy Amerykański sportowy, sprzedam. Oferty: Goniec Krakow., Kraków, „Nr. 10388". 10388

MASZYNĘ do szycia nowowzorowa, zupełnie nowa — Exorta, Relex — Kovelle, lampę Solux, duży wybór garderoby męskiej, damskiej, obuwie — sprzeda Sklep Komisowy, Rynek Główny 26, I p. 10332

DOM Komisowy, Plac Szczepański 2, telefon 144-56, — kupuje, sprzeda, przyjmuje w komis wszelkie przedmioty domowego użytku, maszyny, garderobę. 10331

LISA srebrnego, pięknego, okazyjnie sprzedam: Kraków, ul. Biskupia 6, m. 1, godzina 4—5. 10368

FUTRO męskie tchórze, wydra amerykańska, średnia wielkość, stan bardzo dobry — sprzedam okazyjnie. Wiadomość: godzina 3—6; pracownia futer, Sławkowska 3. 10378

LEIKI aparat powiększający sprzedam. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10372". 10372

SPRZEDAM w dobrym stanie: urządzenie kawiarni, mleczarni, jadłodajni, kuchni, lodownię sklepową — 110X65X171,5 cm, bilard automatyczny. Wiadomość: Szujskiego 11, m. 4, od 9—13 i od 15—18. 10374

PŁASZCZ damski, nienoszony, sprzedam. — Kielecka 30, m. 4, Osiedle. 10474

FUTRO męskie sprzedam: Szpitalna 20/8. 10476

MIKROSKOP Leitz imerzia podróżny, sprzedam Bracka 3, Ślósarczyk. 10459

ZNACZKI pocztowe, najkorzystniej sprzedasz, kupisz (specjalnie polskie). Godfryd, Kraków Basztowa 18. 9943

MASZYNY do szycia nowe okazyjnie, igły, części do maszyn stale na składzie Krischer. — Kraków — Zwierzyniecka 6. 9556

OGÓRKI kiszone w beczkach i cebule — poleca Hurtownia Kupców Polskich Kraków, Krupnicza 11. 10188

WÓZKI dziecięce, lalkowe, łóżeczka i hulajnogi. Kowalska. Kraków. Karmelicka 20. 10070

ROWER Alcjon drogowy, patefon pokojowy His Master Voice, płyty sprzedam. Dębniki, Zagrody 23, m. 1. 10523

WÓZKI, dziecięce i lalkowe, oraz rowerki, hulajnogi i harmonijki — duży wybór — poleca Władysław Chechelski, Kraków, Plac Dominikański 5. 10380

UBRANIE, firanki, broszkę antyczną, futro męskie, damskie, dywanik sprzeda Pospiech, Starowiślna 21. 10382

SPRZEDAM ładną, słoneczną, frontową parcelę w Prokocimiu. — Wiadomość: Prokocim. ul. Pierackiego 14. Kudelowa. 10475

GĄSIORÓW 30-litrowych kilka sprzedam. — Zyblikiewicza 10/5. 10456

SPRZEDAM kuchenkę i żelazko gazowe, dwa metry wełny na damski kostjum (granatowa pepita). Zgłoszenia: godz. 12—1, św. Jana 1, I piętro, Biuro Mahag. 10461

TRZY dywany żywieckie oraz maszyny „Singer" do sprzedania. Zgłoszenia — Biuro „Centrala". Kraków, Florjańska 24, II p., m. 5. 10498

BIEDERMAYER inkrustowany — kanapa, 2 fotele, krzesła, stół w pokrowcach, — komplet sprzedam. Al. Słowackiego 53, m. 10/1 oglądać 3—6 popoł. 10501

PATEFON walizkowy 2-sprężynowy, z płytami, sprzedam. Dwernickiego 7, m. 9. 10251

NAJKORZYSTNIEJ sprzedaje realności Chrześcijańskie Biuro „Wawel", — Kraków Grodzka 60. 9997

CEGŁĘ nową sprzedam, Adamski, Szewska 24, I p. 10340

WILLĘ nowomurowaną, pełnokomfortową, 14 - ubikacjową, sklep, 600-sążniowy ogród. 80.000, sprzeda Skowroński, Rynek 39, telefon 158-66. 10246

KUPUJCIE okazyjnie: ubranie jasne, zarzutka, suknia, spódniczka, koszula nocna, jaśki puchowe, obrus, kilim, firanki, obrazy, maszyna pisarska, pianino, patefon, inne: Mikołajska 6. m. 4. 10253

PATEFON, płyty sprzedam: Mikołajska 6, m. 4. 10252

„SOLID-RUCH", Mikołajska 6 — kupuje, sprzedaje, przyjmuje [illegible] gotówkowo. 10256

CYLINDRÓWKĘ Singera sprzedam Senatorska 4, — front. 10263

PATEFON walizkowy „Odeon" sprzedam okazyjnie: Zwierzyniecka 9, m. 1. 10300

DZIURKARKĘ do bielizny okazyjnie sprzeda — Krischer, Kraków. Zwierzyniecka 6. 10114

OKNA drzwi nowe i stare oraz okna inspektowe — sprzeda Moll — Tyniecka 44 — godz. 2—5. 10037

GOSPODYNI każdej — niezbędny jest — młynek uniwersalny do mielenia cukru na mączkę cukrową, — maku, korzeni, — kasz, zboża itp. Do sprzedaży hurtowej i detalicznej poleca, W. Halski, Kraków. Sukiennice 21 — 8860

SPRZEDAM skórę jelenią wyprawioną. Cena 300 zł. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10264". 10264

BUSOLEN THEODOLIT Ertela — sprzedam. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 10242" 10242

BIBUŁKI, tutki papierosowe, cygarniczki wiśniowe poleca „EN — A — EM" Karmelicka 58. 9695

DZIESIĘTNE wagi dostarczam. Pijarska 11, I p.

WILLĘ nowomurowaną, 7 - ubikacjową, parkiety, elektryka, ogródek — 43.000 (Podgórze, tramwaj), sprzeda „Polonia", — Kraków, Zwierzyniecka 9. 10414

WÓZEK sportowy dziecinny w dobrym stanie Kon-kon sprzedam. Łobzowska 8, m. 4. 10523

DZIERŻAWA domu 4-ubikacjowego, ogród, — 50 zł. miesięcznie — tuż za Dębnikami. — Zgłoszenia: „Polonia" Kraków, Zwierzyniecka 9. 10413

PARCELĘ budowlaną w Bronowicach sprzedam. Zgłoszenia: Kanc. adwok. dra Kursy, Gołębia 3 10446

FUTRO męskie opossety, sprzedam: Prądnicka 4, m. 20, godz. 10—12 10424

ZEGAREK złoty męski, dywan bielski i perski, salonik, serwantka, firanki sprzedam: Smoleńska 27/6. 10429

WÓZEK dziecinny Kon-kon, pierwszorzędny, sprzedam — 250: Kraków, Dąbrowskiego 14/9. 10260

SPRZEDAM urządzenie 3-ch pokoi, sypialnia, jadalnia, gabinet: — Kraków, Kotlarska 2, m. 6. 10404

MASZYNĘ do szycia salonową, prawie nową, tanio sprzeda: — Starowiślna 14, m. 2. 10405

MASZYNĘ „Singera" szafkowa, sprzedam (okazja): Powiśle L. 5, ślusarnia, od 10—13. 10421

OKAZYJNIE maszyna pisarska, buty narciarskie 47 nowe, kilka innych rzeczy do sprzedania. Al. Słowackiego 36, m. 10. 10520

KLUBY 2 fotele i kanapę sprzeda Chrześcijański Sklep Komisowy św. Tomasza 30. 10519

PARCELĘ ogród, — 4-letnie drzewa owocowe, naprzeciw stacji kol. 20 km od Krakowa w ładnej okolicy do sprzedania. Wiadomość: Kraków Garbarska 8, — m. 1. 10517

20 MORG parku, przepięknie położony nad rzeką, 2.500 złotych morga, Ojców. Dom 3-pokojowy murowany stajnia, 600 sążni ogrodu — Spytkowice, Nr. domu 134. Cena 10.000. Willa 40-pokojowa, 42.000 przy Rabce sprzeda biuro Arcta, Kraków, Florjańska 18. Telefon 159-28. 10529

SPRZEDAM: Persa „Schirwan", maszynę „Underwood", — nowe ubranie męskie, płaszcz męski i damski — „Elektrolux", — pelerynkę lisy srebrne „sezon 1940 Apfelbaum", patefon koncertowy, lornetkę sześciokrotną. — Sklep Komisowy, „Okazja", Wiślna 8 wejście frontowe. 10489

MASZYNA do szycia, dywan Smyrna 18 m², kilimy, lampa Solux, pas transmisyjny, aparaty fotograficzne, ubrania męskie — płaszcze, obrazy, sprzeda — Sklep Komisowy, Rynek Główny 26, I p. 10497

SPRZEDAM płaszcz, patefon, aparat fotograficzny, ubranie. — Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. 10495

Lokale

WYNAJMĘ solidnemu piękny pokój umeblowany lub nieumeblowany. — Zgłoszenia: Słowackiego 9/5, od 15 do 17 godziny. 10524

NOCLEGI wolne — informacje: Sławkowska 4/4. 10218

NOCLEGI, śródmieście, ul. Asnyka 5, II p., Kowalska. 10244

WŁAŚCICIELE realności zgłaszajcie wolne mieszkania bezpłatnie do Najstarszego Biura Szachowska, Jagiellońska 10/6. 10249

MIESZKANIA, pokoje — domki, wille zgłaszajcie bezpłatnie — wynajmujemy natychmiast! Biuro „Fiducia" — Mgr. Totosia, — Florjańska 3. — 10515

POKÓJ suterenowy wolny: Kraków, Rajska 20. 10435

KOMFORTOWY pokój, śródmieście — dla wypłacalnych, wolny. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10436". 10436

DO wynajęcia sklep spożywczy wraz z urządzeniem: Al. 29 Listopada 71. 10415

OD ZARAZ mieszkanie słoneczne, 2-pokojowe: Osiedle Ofic., Grochowska 12. 10409

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący, wygodne noclegi. Pierackiego 23, m. 1. 10521

DWA pokoje meblowane szuka urzędnik na posadzie. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 10530". 10530

NIEMIEC poszukuje zaraz 2—3 pokoji umeblowanych z łazienką i kuchnią. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 10507". — 10507

POKÓJ umeblowany dla dwóch pań — ul. Sołtyka. Wiadomość: Bracka 2. sklep. 10510

POSZUKUJĘ 2-pokojowego mieszkania możliwie ze skromnem umeblowaniem. — Zgłoszenia: telef. 10121, Krakowska 19. 10503

DO wynajęcia zaraz pokój umeblowany Siemiradzkiego 23, m. 10. 10506

NOCLEGI: ul. Gołębia 6/II. m. 4 a. 9585

POKÓJ umeblowany i nieumeblowany w lepszym domu tanio do wynajęcia Wiadomość: Długa 29, m. 5. 10385

POKÓJ i kuchnia, śródmieście, do wynajęcia. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10389". 10389

KOMFORTOWEGO małego mieszkania poszukują Polacy, czynsz zapewniony. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10392". 10392

MIESZKANIA pojedynki szukam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10492". 10492

NOCLEGI: Starowiślna 12/16, II p., oficyna — Zgłoszenia do 22 10482

POSZUKUJĘ mieszkania 2-pokojowego, słonecznego, z łazienką, na Osiedlu. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10473". 10473

WSPÓLNY pokój dla pań, z utrzymaniem 100 zł. lub bez 30 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10458". 10458

POSZUKUJE od zaraz pokoju umeblowanego z komfortem, z klatki schodowej — osoba sytuowana. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10333". 10333

POKOJU z piecem kuchennym poszukuje pracujące małżeństwo. — czynsz z góry. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 10460". 10460

POKÓJ hotelowo lub na stałe zaraz do wynajęcia: Słowackiego 62/16. 10463

LOKAL handlowy lub przemysłowy od 1-go maja. Straszewskiego 24, oglądać 9—13. Wiadomość dozorca. 10433

POKÓJ słoneczny, umeblowany, wynajmę. Czynsz z góry. Długa 62, m. 5. 10437

POKÓJ komfortowy dla eleganckiego Pana na stanowisku, od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 10451". 10451

POKÓJ frontowy, umeblowany: Zwierzyniecka 10, II p., m. 28. 10378

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMO, stenografja: Kursy Handlowe prof. Nycza, Senacka 6. Świadectwa. 8678

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie: Sławkowska 30/6. 10281

ROSYJSKIEGO udziela niedrogo, podania układa rodowita Rosjanka. Pijarska 5/2. 10376

NIEMIECKIEGO wyuczy metodą szybką, łatwą rutynowana Wrocławianka: Mazowiecka 8/15. 10480

NIEMIECKIEGO wszystkie zakresy (studja zagraniczne) — udziela germanistka: Zacisze 12/2. 10434

LEKCYJ rysunków i malarstwa udziela prywatnie Jan Marcin Szancer, Kochanowskiego 23 Zgłoszenia od 3—5. 10445

ROSYJSKIEGO od podstaw i konwersacji udzielam: Starowiślna 10, m. 2, od 12—15. 10444

NIEMIECKIEGO lekcji i konwersacji udziela Berlinczyk, Mikołajska 11, m. 2. 10516

Różne

LEKARZ-dentysta Stankiewicz: Pierackiego (Studencka) 25/4, 10—1. 3—7. 10266

BIELIZNĘ damską i męską przyjmuje do szycia „Lira" Szewska 18. 9865

MALOWANIE szyldów, pokoi, fasad, okien, — drzwi, szklenie wykonuje Mikulski Basztowa 10 10250

PRZEWOZY towarów autami ciężarowemi, ciągnik ul. Zamenhofa 5 mieszkanie 5. 9902

DR NADOLSKI lekarz dentysta z Poznania, ordynuje Kraków, Sienna 2. 10097

DAMSKIE płaszcze, kostjumy — wykonuje pierwszorzędnie, tanio A. Proszek. Mały Rynek 4. 9962

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG Womouth, przepowiada przyszłość, opracowuje nieomylne horoskopy życiowe. przyjęcia codziennie: Kraków, ul. Straszewskiego 25 m. 12, oficyna. 10179

WRÓŻBITA światowej sławy poradzi najlepiej Kabałą tarokiem egipskim, Siddharta — Kraków, Wybickiego 5, — m. 2. 10494

GRAFOLOG wróży rozmaitych sprawach — Kraków, Piłsudskiego 18, — m. 5. 10491

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną (Bescheinigung) na nazwisko Daniel Jerzy Michał Gołogórski, — Kraków. 10467

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 13 lutego 1940 r., sygn. I. 2. Nc. 674/40. — Na wniosek Stanisława Urbanika zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 425370 (Emilja Skibianka), opiewającej na kwotę 215.25 zł. — i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. — W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 10397

UPRZEJMIE proszę zaginione wartościowe papiery, jak Schifskarte Affidawid, paszport i t. d., zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem: Wrzesińska 3, m. 7. 10417

INTELIGENTNEJ spólniczki (ka) do otwarcia biura — sklepu poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 10438". 10438

POŻYCZĘ 20.000 zł. na hipotekę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10403". 10403

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę chlebową Nr 4012 10447

UNIEWAŻNIAM skradziony mi dowód osobisty wydany przez Izbę Skarbową w Poznaniu. Wanda Matejkowa, em. kier. szkoły. 10442

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 29 marca 1940. Sygn. I. 1. Nc. 872/40. Na wniosek Lorki Knoll zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 40777, z dnia 8. X. 1938 — i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za umorzony 10466

GABINET lekarski dla chor. wenerycznych — (kobiety i dzieci) skórnych i kobiecych. — Ordynuje kobieta-lekarz od godz. 9—1 i 4—8 przy ulicy Grodzkiej 48-3. Kosmetyka lekarska. — Pielęgnacja cery i włosów. 10381

KTO posiadający fortepian pozwoli wysiedlonemu ćwiczyć? Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10393". 10393

WENERYCZNYCH i skórnych chorych przyjmuje lekarz - specjalista: Rynek Główny 15 od 4—6. 10339

HALLO! HALLO! zaufaniem — odważnie — bez ryzyka — będziesz mieć szykowny, niedrogi kostjum, płaszcz, ubranie z pracowni krawieckiej Podoleckiego, Zyblikiewicza 5, klatka 3. Dla uchodźców ceny zniżone. 10484

ZNACZKI przedrukowe General Gouvernement sprzedaję pojedyncze wartości. — Biuro filatelistyczne „Globus", Kraków, Zyblikiewicza 8. 10400

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, wydany przez Miasto Kraków, — metrykę chrztu na nazwisko Helena Kulińska, Zacisze 6. 10375

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową Nr. 3226 10364

DENTYSTYCZNY Zakład Dr. Wydry, ul. Grodzka 29, — czynny od godz. 10—13 i od 16—18. 10416

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracyjne (Bescheinigung) Dr. Stanisław Rymar, Kraków. 10419

„HYDROSPORT" wzywa klientów, by do 10 kwietnia 1940 zabrali pozostałe kajaki. Po tym terminie kajaki zostaną sprzedane. 10054

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 24. I. 1940. Sygn. I. 1. Nc. 833/40. Zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 374383, wystawionej na nazwisko Stanisław Chramiec, i wzywa się posiadaczy powyższej książeczki, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 10420

DO wydzierżawienia ogród 500 sążni i dom — Wola Duchacka, Słoneczna 11. Warunki: Kraków, Kopernika 8. — Restauracja. 10431

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-80, 150-81, 150-82.